

# Anna Szyfer

---

## Regiony pogranicza - grupy czy zbiorowość? : refleksje nad problematyką i metodami badań

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 2, 57-64

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Anna Szyfer**

Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
Poznań

## **Regiony pogranicza – grupy czy zbiorowość?**

### **Refleksje nad problematyką i metodami badań**

Refleksje nad problematyką badawczą regionów pogranicza należy rozpocząć pytaniem, czy w dobie dzisiejszej można mówić o regionach, szczególnie na obszarach poddanych tak różnorodnym wpływom kulturowym i ciśnieniu racji politycznych jak pogranicze.

Rzeczywistość jednak wskazuje na taką nie tylko potrzebę, lecz wręcz konieczność. Mimo bowiem licznych czynników wpływających na unifikację w licznych działaniach społecznych i kulturalnych przejawia się potrzeba zachowania własnej odrębności, a wręcz cech typowych dla obszaru zamieszkania – regionu. Oczywiście, stwierdzenie to jest truizmem, ale wydaje się na wstępie konieczne.

Oprócz „zwykłych” regionów, kształtowanych i wyróżnianych cechami kulturowymi (etnograficznymi), mamy stale jeszcze do czynienia z regionami położonymi na styku z innymi etnicznie obszarami, o innych cechach kultury ludowej, języka, gwary czy często wyznania. Ukształtowały je specyficzne dzieje historyczne i polityczne (czasem i gospodarcze).

Efekty zderzenia i współżycia różnych grup ludności tych obszarów przez długi czas dały specyficzny obraz kulturowy (w szerokim tego słowa rozumieniu). Nasuwa się pytanie, czy można wtedy mówić o ludności regionu jako

o grupie etnograficznej albo etnicznej, czy też należy poszukać bardziej adekwatnego określenia.

Wydaje się, że odpowiedź może wskazać na specyfikę regionów pogranicza, a obszar poszukiwań (źródła) na problematykę i metody badań.

Tak więc, aby jak najpełniej pokazać specyfikę regionów pogranicza, należy zastanowić się nad cechami charakterystycznymi zamieszkującej je ludności oraz terytorium, na którym zamieszkują. Powraca pytanie, czy można mówić o grupie regionalnej, etnograficznej czy etnicznej. Nie wchodząc w szczegółowe definicje – wszak było ich w naszej dyscyplinie wiele – zwróćmy uwagę na jedną najważniejszą cechę: jednorodność. Nie spełniały jej grupy pogranicza. Nie są one jednorodne. Zawsze składają się z co najmniej dwóch, a czasem więcej grup o różnych cechach kulturowych i językowych. Mamy więc do czynienia z amalgamatem różnorodnych cech i różnych grup. Wydaje się, że w odniesieniu do takich grup najbardziej adekwatne jest, użyte już przez S. Ossowskiego, określenie zbiorowości terytorialnej<sup>1</sup>. Cechą wspólną jest zamieszkiwanie tego samego terytorium i częściowa wspólnota doświadczanych losów historycznych. W toku dziejów ścierają się natomiast różnorodne cechy kulturowe i językowe, wykształcając poczucie własnej, już wspólnej tożsamości. Zbiorowości takie w specyficznych warunkach politycznych i historycznych mogą się charakteryzować również świadomością bądź narodową zróżnicowaną (w zależności od terenu i warunków), bądź tylko regionalną. Do tej możliwości jeszcze wrócę. Takie przykłady można przytoczyć z obszaru pogranicza polsko-niemieckiego (Ślązacy, Warmiacy, Mazurzy, Kaszubi), polsko-czeskiego, polsko-słowackiego (Orawa, Spisz, Cieszyńskie), polsko-białoruskiego, polsko-ukraińskiego, polsko-litewskiego.

Siłą sprawczą powstawania takich zbiorowości-amalgamatów jest oczywiście czynnik historyczny, czyli skomplikowane dzieje polityczne obszarów zamieszkałych przez te zbiorowości.

Refleksje nad problematyką badawczą i metodami badań regionów pogranicza wymagają wyróżnienia dwóch poziomów procesów historycznych:

- sprzed drugiej wojny światowej, których efekty są już procesami zamkniętymi, a ich analiza oparta jest głównie na źródłach zastanych (dokumentach archiwalnych, pamiątnikarskich itp.),
- sytuacji na polskich pograniczach po drugiej wojnie światowej, szczególnie na Ziemiach Zachodnich i Północnych; procesy te ciągle jeszcze trwają, a ich analiza poza źródłami wymaga badań empirycznych – źródła wywołanego.

Dla obu poziomów istotne są czynniki historyczne, ale i działania administracyjne władz, zmieniające zasięgi administracyjne obszarów utrwalone historycznie i kulturowo oraz kierunki oddziaływań ośrodków miejskich.

---

<sup>1</sup> S. O s s o w s k i: *Zagadnienie więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku*. W: T e n - ż e: *Dzieła*. T. 3: *Zagadnienia psychologii społecznej*. Warszawa 1967, s. 251–501.

Nie bez znaczenia było wprowadzenie przez władze Rzeszy Niemieckiej w 1913 r. pojęcia obywatelstwa, stwarzającego dodatkowo jakże trudną sytuację „rozdzielenia”: bywało, że obywatel niemiecki (bo urodzony i mieszkający na obszarze Rzeszy) miał poczucie przynależności do innego narodu<sup>2</sup>.

Wydaje się, że badacze zbyt małą uwagę przywiązują do innego rodzaju czynników – różnego typu migracji. Chodzi tu o fale osadników napływających do zbiorowości już po jej ustaleniu się. Niosą one bowiem nie tylko nowe wzory zachowań, ale i zmieniają proporcje liczbowe grup w amalgamacie w długim procesie trwania (np. osadnictwo Fryderycjańskie czy działalność na mocy uchwały sejmu pruskiego Komisji Kolonizacyjnej – że ograniczyć się tylko do jednego kierunku napływu osadników).

Dużo bardziej zróżnicowany był napływ osadników po drugiej wojnie światowej na Ziemie Zachodnie i Północne, a więc też regiony pogranicza. Takie migracje mają ogromne znaczenie kulturowe: nie dość, że zmieniają wzory i często tworzą nowe, odtąd już wspólne, ale przyczyniają się powstawania neoregionów bądź trwałego rozpadu starych regionów.

Innym czynnikiem niezwykle ważnym dla kształtowania się tożsamości i stosunku do miejsca zamieszkania jest emigracja zarobkowa sezonowa. Tu znowu najbardziej spektakularnym wydaje się przykład ziem byłego zaboru pruskiego i silna emigracja do kopalń w Westfalii, Nadrenii czy do Berlina, nasilająca się w latach dziewięćdziesiątych XIX w., a trwająca do pierwszej wojny światowej. Brak barier formalnych (jedno państwo pruskie) sprzyjał wielkiemu nasileniu tych migracji. Czas pobytu emigrantów to zwykle od kilku do kilkunastu lat. Zetknięcie się tam kilku grup polskich migrantów o różnym poziomie cywilizacyjnym, tożsamości, stopniu zorganizowania w różne organizacje polskie (w tym o działaniach oświatowych), ale przecież „swoich” i „podobnych”, jednoczyło te grupy, przeciwstawiając je dopiero wtedy odczuwanej w całej pełni „obcości” i „inności” miejscowych. Była to dobra szkoła kształtowania się tożsamości, a zdobyte doświadczenia często wykorzystywano po powrocie na tereny pochodzenia. Świadomość pochodzenia i odrębności z pewnością odegrała rolę kreacyjną dla regionu czy ziemi pochodzenia<sup>3</sup>.

Oczywiście, że wszystkie dotychczasowe stwierdzenia, choć egzemplifikowane obszarem jednego zaboru (i wchodzących w jego zakres: Śląska, Wielkopolski, Warmii, Mazur itd.), można odnosić do pozostałych regionów pograniczy. I można tu mówić właściwie o trwaniu regionu jako przestrzeni geograficznej i regionu jako przestrzeni społecznej, obszaru zamieszkanego przez zbiorowości terytorialne określające się często mianem „małej ojczyzny” lub – jak pisał

---

<sup>2</sup> J. M i s z t a l: *Weryfikacja narodowa na ziemiach odzyskanych po 1945 roku*. Warszawa 1990; A. S z y f e r: *Warmiaczy. Studium tożsamości*. Poznań 1996.

<sup>3</sup> Np. pamiątniki: M. L e m g o w s k i: *Na Warmii i w Westfalii*. Warszawa 1972; J. W o j c i e c h o w s k i: *Życiorys własny robotnika*. Poznań 1931.

S. Ossowski – ojczyzny regionalnej<sup>4</sup>. Warto podkreślić, że ważność przywiązania do obszaru zamieszkania zaznacza się w sytuacji konieczności opowiedzenia się co do przynależności narodowej na wielu terenach pogranicza (np. w czasie plebiscytów po pierwszej wojnie światowej). Często opcja „regionalna” była nie tylko „unikiem” z obawy przed konsekwencjami, ale też manifestacją przywiązania do regionu zamieszkania.

Diametralnie różny jest drugi poziom funkcjonowania regionów współczesnych – sytuacja na odzyskanych Ziemiach Zachodnich i Północnych. Przypomnijmy tylko pokrótce: dokonały się ogromne ruchy migracyjne, w których wyniku nie tylko wymieszały się regionalne cechy kulturowe i różne poziomy cywilizacyjne zastanej ludności polskiej i osadników, ale nadto rozbiły ukształtowane całości (wieś, miasto, przemysł) regionalne i tradycyjne społeczności. Naruszony został również wskutek braku ciągłości pokoleń wśród migrantów (niektóre grupy migrowały całymi rodzinami, z innych tylko młodzi) przekaz tradycji – w tym tradycji przynależności do określonego regionu. Ponadto migrujące masy reprezentowały nie tylko polskie kultury regionalne, ale też obce etnicznie: Ukraińców, Łemków, Białorusinów, Niemców. W wyniku tego i tak już zróżnicowane zbiorowości wchłaniały nowe elementy kulturowe i językowe.

Na miejscu starych, historycznych regionów powstawał najpierw chaos wskutek „zderzenia” osadników, następnie tworzyło się coś na kształt nowego regionu – neoregion. Wydaje się, że potrzeba przynależności do określonego terytorium, potrzeba „oswajania” przestrzeni zdecydowała o przyznawaniu się do nowych terenów zamieszkania. Proces ten rozpoczął się pod koniec lat czterdziestych i trwa nadal. Dla pokolenia najstarszego migrantów „swoim” regionem są zwykle dwa: tereny pochodzenia i obecnego zamieszkania. Najmłodsi opowiadają się za tym ostatnim. Warmiakami czy Ślązakami określają się dzisiaj przecież i ci, których rodzice czy dziadkowie przyjechali z odległych terenów, a ich regiony pochodzenia charakteryzowały się innym krajobrazem kulturowym i tradycjami. Potwierdzają to liczne badania<sup>5</sup>.

Oprócz zjawiska przywiązania się do regionu, obserwuje się też proces utożsamiania się z konkretnym miejscem zamieszkania i jego neospołecznością. I w jednym, i w drugim wypadku zależy to od struktury ludności i jej pochodzenia regionalnego, poziomu cywilizacyjnego i struktury rodzinnej. Różne też natężenie mają te procesy w mieście i na wsi.

Oczywiście, przedstawiona tu charakterystyka jest dużym uproszczeniem. Na przykład o wiele bardziej skomplikowana była sytuacja na terenach o znacznym udziale grup obcych etnicznie (np. Niemcy, Ukraińcy).

<sup>4</sup> S. O s s o w s k i: *Zagadnienie więzi regionalnej...*; A. S z y f e r: *Warmiacy...*

<sup>5</sup> *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych, 1945–1995. Próba bilansu*. Red. E. F r a t c z a k, Z. S t r z e l e c k i. Warszawa 1996.

Trzeba jeszcze wskazać na pewien aspekt trwałości i zmiany regionów, w tym regionów pogranicza, mianowicie na zmiany administracyjne narzucane odgórnie. Regiony historyczne pokrywały się z zasięgiem jednostki administracyjnej (państwowej czy kościelnej) do końca XVIII w., stanowiły jej część bądź wchodziły, co rzadziej, w obręb kilku. Pokrywanie się zasięgu regionu w rozumieniu historyczno-kulturowym z jednostką administracyjną miało bardzo duże znaczenie dla utrwalania się roli regionu. Dla współczesnych badaczy stanowi to dodatkowo możliwość prowadzenia analiz materiałów statystycznych (np. powiatowych) i wieloaspektowego „oglądu” regionu historycznego (takie przekroje statystyczne, np. dla struktury ludności w zaborze pruskim na przełomie XIX i XX w., zawiera praca E. Romera<sup>6</sup>).

Pewne korekty zasięgu jednostek administracyjnych nastąpiły w 20-leciu międzywojennym na ziemiach, które znalazły się w obrębie granic Polski.

Natomiast po drugiej wojnie światowej, nie dość, że naruszone zostały stare struktury regionalne w wyniku wielkich migracji, równie groźne dla tworzących się już neoregionów (a więc po ich „przebudowie”) okazały się częste zmiany granic gmin, zmiany, a potem likwidacja powiatów, zmiany zasięgów terytorialnych województw. Nastąpiło naruszenie tradycji w zakresie organizacji przestrzeni społecznej (regiony) i zmiana roli w nich poszczególnych miast. Siła ciężenia do określonych ośrodków miejskich i przyznawanie się do pochodzenia regionalnego nie ustały przecież po ogłoszeniu nowego podziału administracyjnego. Dobrym przykładem wydaje się tu wyłączenie po drugiej wojnie światowej ze zwartego, historycznego obszaru Mazur, należących wraz z Warmią do województwa olsztyńskiego, Mazur Wschodnich (pow. Elk, Olecko, Gołdap) i włączenie ich do województwa białostockiego o zupełnie innym składzie ludnościowym i poziomie cywilizacyjnym. Naruszyło to historyczne tradycje regionu. Następnie, w latach siedemdziesiątych wprowadzono dalsze zmiany granic województwa i likwidację powiatów, wskutek czego dokonał się kolejny podział Mazur: leżące na ówczesnym wschodzie powiaty włączono do województwa suwalskiego, znowu jakże innego co do tradycji historycznej, ludności i kultury. I tu przerwano utrwalone już więzi regionalne i poczucie przynależności do coraz mniej w tym czasie licznej grupy mazurskiej oraz do utrwalającej się już ze zbiorowości osadniczej neospołeczności i neoregionu.

Mającą wejść w życie w 1999 r. reforma administracyjna budzi obawy, czy nie zostaną zniszczone resztki już cech regionalnych, a o ich potrzebie świadczą przecież liczne i aktywne różnego rodzaju towarzystwa regionalne<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> E. R o m e r: *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych*. Lwów 1919.

<sup>7</sup> Patrz np. opracowanie Instytutu Kultury w Warszawie: *Cele teoretyczne i praktyczne w badaniach kultury regionów*. Red. J. D a m r o s z. Warszawa 1987 albo wydawnictwo Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury: *Regiony kulturowe a nowa regionalizacja kraju*. Red. J. D a m r o s z, M. K o n o p k a. Ciechanów 1994.

Te częste zmiany granic administracyjnych budzą obawy również ze względów warsztatowych. Czy będą możliwe i porównywalne analizy materiałów statystycznych?

Nie ulega wątpliwości konieczność prowadzenia badań i analiz nad problematyką regionów i ich rolą w kształtowaniu tożsamości oraz – w sensie praktycznym – samorządności. Specjalne miejsce mają tu regiony pogranicza.

Wydaje się celowe postawienie pytań badawczych, na których odpowiedź może ukazać specyfikę współczesnych regionów pogranicza. Każde z tych pytań stanowi swoisty problem badawczy.

Podstawowe zagadnienie to skład ludności badanego regionu pogranicza. Pytania o jej jednolitość czy różnorodność, czas zasiedlania, wielkość i rolę w zbiorowości poszczególnych grup amalgamatu są pytaniami konstytuującymi problematykę. Aby jednak w pełni rozumieć czynniki kształtujące tworzenie się, funkcjonowanie i ewentualny rozpad takiego regionu – zbiorowości, trzeba postawić jeszcze wiele pytań szczegółowych, tj. o strukturę zawodową i społeczną, o system oświaty, o politykę władz politycznych i administracyjnych, i to na różnych etapach funkcjonowania zbiorowości. Potraktowanie analiz diachronicznie jest bowiem zabiegiem koniecznym, warunkującym pełne zrozumienie zjawiska.

Sformułowanie pytań badawczych niejako wymusza określenie „narzędzi” i typu źródeł. Wobec konieczności prowadzenia analiz na dwu różnych poziomach: historycznym i współczesnym nieodzowne jest posłużenie się literaturą (opracowaniami) przedmiotu, analizą materiałów archiwalnych i statystyk (a więc źródła zastanego) dla poziomu historycznego i szeroką gamą materiałów płynących ze źródła wywołanego: badań empirycznych prowadzonych za pomocą ankiety i kwestionariusza wywiadu.

Specjalne znaczenie mają tu tzw. dokumenty osobiste: pamiętniki, wspomnienia, relacje. Część z nich to pamiętniki drukowane. Wiele materiałów, będących pokłosiem licznych konkursów, pozostaje w rozmaitych archiwach. Różny jest czas ich powstania, a zatem czas opisu. Nie sposób wszak przecenić ich znaczenia dla opracowań na temat tworzenia się neoregionu. Przez, zdawałoby się, jednostkowe spojrzenie osoby spisującej wspomnienia można dostrzec mechanizmy utożsamiania się z miejscem pochodzenia. Cecha autentyczności „autorskiego” spojrzenia pamiętnikarza ważna jest zarówno w pamiętnikach z końca XIX i początku XX w., pokazujących obraz „bliskiej regionalnej ojczyzny”, jak i w pamiętnikach osadników na Ziemiach Zachodnich i Północnych po drugiej wojnie światowej. W relacjach osób wspominających odnajdujemy przejawy rozpadu starych regionów pochodzenia i dotąd trwałego „regionu” ludności miejscowej, jak też potrzebę osławiania przestrzeni, organizacji przestrzeni społecznej, a więc tworzenia się neoregionów.

**Are border regions inhabited by social groups or communities?  
Reflections on the problems and methods of research**

**S u m m a r y**

Border regions are a very important object of research, the notion of the border being understood not as the actual border line, but as a zone where various traditions, patterns, and values clash with one another.

In the first place the question has to be asked whether border regions can be regarded as regions in the traditional, ethnographic sense of the word, or perhaps they are territorial communities. The latter possibility is corroborated by the fact that, from the point of view of the population, they form usually amalgams of several ethnographic, or even ethnic, groups (e.g. Silesia or Ermland), so they are not homogenous. For the formation of a region's identity, it is essential to have a common territory and the memory of a common historical past. We must then of course inquire about the level of the ethnic, national, or regional identity. It seems that historical factors were decisive in this respect, but also the policy of the authorities with respect to particular groups, or (in modern times) the changes of administrative divisions. It seems also that seasonal economic migrations were an important factor that introduced civilisational changes, but also widened the migrants' perception of their own social group.

Talking about the border regions in the historical sense, we are not only about a geographical, but also social space, created by the inhabitants who have to opt for specific identity.

No less complicated is the contemporary situation in the "cultural borderlands" that have been created in western and northern parts of Poland as a result of great migrations, and of the conflict of various cultural models, of regional and ethnic groups. Talking about the common social space, we must already think in terms of "new regions" the inhabitants of which – by now certainly forming a territorial community – identify with the new place of settlement, while returning in their mind to the so called "emotional place of origin".

In order to answer the question about the contemporary shape of regions, we have first to deal with problem of the ethnic composition of the amalgam constituted by the modern borderland, with all its demographic characteristics and its historical past. To cope with this task one needs various research instruments and two types of sources: firstly, the written, historical documents, including personal documents, such as diaries, and, secondly, the "stimulated" sources, i.e. the empirical local research.

**Grenzgebiete – Gruppen oder Gemeinschaften?  
Überlegungen zur Problematik und Methodologie**

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Die Regionen der Grenzgebiete, die nicht als eine Teilungslinie verstanden werden, sondern als ein Raum, auf dem verschiedene Traditionen, Muster und Werte der dort lebenden Leute zusammenstoßen, sind sehr interessante Forschungsgebiete.

Am Anfang sollte die Frage gestellt werden, ob diese Gebiete als traditionell und ethnographisch verstandene Regionen betrachtet werden können oder ob sie territoriale Gemeinschaften sind. Für das letztere spricht die Tatsache, daß die Grenzgebiete im Bezug auf die Bevölkerung im Prinzip Amalgate verschiedener ethnographischer oder sogar ethnischer Gruppen sind, zum Beispiel in Schlesien oder Pommern, das heißt, daß sie nicht homogen sind. Wichtig für die Herausbildung der eigenen Identität ist das gemeinsame Bewohnen eines Territoriums und eine gemeinsame Geschichte. Logisch erscheint die Frage nach der Ebene der Identität: ist es eine ethnische, eine nationale oder eine regionale Ebene? Es scheint, daß hier nicht nur die historischen Faktoren entscheidend waren, sondern auch die Politik den einzelnen Gruppen gegenüber wie auch die Änderung (zur Zeit) der Verwaltungsgrenzen. Es scheint auch, daß ein wichtiger Faktor die zeitbedingten Auswanderungen auf der Suche nach Arbeit waren, die zivilisatorische Veränderungen mit sich brachten, zugleich aber die Vorstellung der Migranten über die eigene Gruppe beeinflussen.

Versteht man die Regionen der Grenzgebiete im historischen Sinne, meint man sowohl einen geographischen als auch eine gesellschaftlichen Raum, der durch die Bewohner, die eine bestimmte Identität wählen müssen, kreiert wird.

Je weniger kompliziert die gegenwärtige Lage der kulturellen Grenzgebiete in den westlichen und nördlichen Gebieten Polens, die durch die großen Migrationen und den Zusammenstoß verschiedener Kulturmuster vieler regionellen und ethnischen Gruppen entstanden sind, ist, desto mehr sollte man über die Neoregionen sprechen, deren Einwohner sich – jetzt schon bestimmt eine territoriale Gemeinschaft – mit dem neuen Wohnterritorium durch Erinnerungen identifizieren, indem sie zu dem „emotionalen Abstammungsgebiet“ zurückkehren.

Um die Frage nach der heutigen Form der Regionen zu beantworten, sollte man erst die Frage nach der Zusammensetzung des das moderne Grenzgebiet bildenden Amalgats, seiner demographischen Charakteristik und seiner Geschichte beantworten. Um die so gestellten Probleme zu erörtern, braucht man verschiedene Forschungsmethoden und zwei Quellentypen: die historischen-niedergeschriebenen, auch die sog. persönlichen Dokumente, zB. Tagebücher u.a., und die „hervorgerufenen“ Quellen, dh. empirische Untersuchungen an Ort und Stelle.